Usilnie pracuję…

To był pomysł Akademii na uczczenie 600-lecia Łodzi – zachęcić swoich byłych pedagogów do udziału we wspólnym pokazie. Na zaproszenie odpowiedziało 28 twórców reprezentujących różne dziedziny sztuki: malarstwo, rzeźbę, grafikę, tkaninę i ubiór. Wśród nich artyści o znanych nazwiskach, ciągle funkcjonujący w artystycznym obiegu, jak Andrzej Marian Bartczak (jego wystawa trwa w Muzeum Sztuki), Ryszard Hunger (w maju i czerwcu miał retrospektywę w Galerii Imaginarium), Włodzimierz Ciesielski (niedawno wraz z żoną prezentował swoje prace również w Galerii Imaginarium), Marian Kępiński (kilka lat temu wystawiał w Galerii Willa), Jerzy Treliński (w 2018 r. prezentował grafiki w ASP; jego sztuka jest też elementem wielu wystaw zbiorowych), Andrzej Gieraga (w 2016 r. miał retrospektywę w Muzeum Miasta Łodzi), Barbara Hanuszkiewicz (zorganizowano jej specjalny pokaz wieńczący Galę Dyplomową Instytutu Ubioru podczas Łódź Young Fashion w 2021 r.) czy Andrzej Chętko, wciąż wykazujący aktywność w różnych obszarach (próbował nawet zostać radnym). Ale też tacy, którzy nie są powszechnie znani.

Prace uczestników wystawy różni wszystko: techniki, style, tematy, sposób postrzegania świata i rozumienia sztuki, stosunek do tworzywa. No i artystyczny poziom. Jest realizm i abstrakcja, jest drut, drewno, kamień, porcelana, włókno, jest farba, tusz i emalia. Nie ma łączącej wszystko myśli – to po prostu zbiór dzieł wykonanych przez emerytowanych pedagogów, miły gest Akademii wobec swoich dawnych pracowników. Trudno zatem oceniać taki pokaz (którego różnorodność można wszak uznać za atut). Pozwolę sobie tylko wymienić kilka prac, które wydają mi się najciekawsze.

Najefektowniejsza jest oczywiście kolorowa, trójwarstwowa suknia Barbary Hanuszkiewicz, uzupełniona malowniczym nakryciem głowy – tak charakterystyczna dla twórczości tej projektantki i tak spójna z jej osobowością. Za najbardziej godne uwagi uważam zaś dzieła Andrzeja Chętki: „Shopping” – rozklejoną i rozłożoną na płasko papierową torbę zakupową z rozpisanym na jej trzy części słowem „ELESDI” (zakupy jako narkotyk…) oraz Jerzego Trelińskiego: „Koło koło koła” – niepozorną, abstrakcyjną grafikę, która jest optyczną grą; nie widać tu żadnych kół, ale gdy się przyjrzymy, okazuje się, że koła owszem są, tyle że w domyśle, bo zmieściły się tylko ich odcinki (to, jak postrzegamy świat, może zależeć od skali materii…). Wyróżniłabym też dużą, ale delikatną, inspirowaną kształtami zaczerpniętymi z natury drewnianą rzeźbę Włodzimierza Ciesielskiego – z pozoru abstrakcyjną, ale tak naprawdę przecież przedstawiającą (znów pojawia się kwestia skali) i abstrakcyjny obraz Andrzeja Gieragi „K 19” z szaro-żółtym tłem poprzecinanym pionowymi białymi liniami.

Na monitorze w galerii wyświetlane są plansze z prezentowanymi na wystawie pracami i komentarzami ich autorów. Najbardziej ujmujący jest ten autorstwa Jerzego Leszka Staneckiego: „Usilnie pracuję nad stworzeniem czegoś interesującego”. Można to uznać za motto wszelkiej twórczości…

Aleksandra Talaga-Nowacka

„Kontinuum. Wystawa emerytowanych nauczycieli akademickich łódzkiej ASP” – Galeria ASP, ekspozycja czynna do 26 sierpnia 2023. Kuratorka – Lidia Choczaj.